

Polityka jest brudna
Rośnie na bazie gówna
To zabawa stara jak świat
Tutaj ścielą się trupy
musisz wciąż dawać dupy
Uzależnia szybciej niż kwas

Jeden bawi się z kotem
Drugi gardzi motłochem
Na kolanach przed ołtarz się pcha
Kiedyś kumple ze sceny
Dzisiaj szmaty i hieny
Tak jak chcieli plujemy im w twarz

ref.
PŁONĄ OPONY
JESTEM WKURWIONY!

Mamy prawo do prawa
Państwo to nie zabawa
Choć na czele stoi świrus i czub
Nie poniżać dla sportu
Demokracji do trumny to gwóźdź

Ja już jestem za stary
By tym kłamstwom dbać wiary
I ty też jak chcesz żyj
W imię swoich wartości
Nie zabiorą wolności
Nikt nie będzie mi knebla pchał w ryj

PŁONĄ OPONY
JESTEM WKURWIONY!
Polityka to szambo
Musisz być w niej jak Rambo
Szybko strzelać
I mieć silny cios
Czujny być niczym Argus
Wiedzieć z kim dobić targu
I na kogo oddać swój głos